



Nie bierz Imienia Pana Boga twego nadaremno

„Dziesięć słów” (3)

„Nie będziesz wypowiadał na próżno Imienia Jahwe, twego Boga. Jahwe bowiem nie pozostawi bez kary tego, kto by wypowiadał Jego Imię na próżno”.

Tak treść trzeciego przykazania podaje Biblia Poznańska. Słowo „nadaremno” zostało zastąpione zwrotem „na próżno”. Inne tłumaczenia używają jeszcze innych zwrotów np.:

„do czczych rzeczy” – Biblia Tysiąclecia
„nie nadużywaj imienia Pana Boga” – Nowy Przekład (Biblia Warszawska).

Z analizy tych wersetów wynika, że musimy uważać, kiedy i w jakim kontekście wypowiadamy Imię Boże, gdyż jest to związane z karą ze strony Boga względem tych, którzy nadużywają Imienia Bożego lub wypowiadają je przy błahych, czczych sprawach.

Przypomina się tu napomnienie apostoła Pawła dotyczące obchodzenia Pamiątki śmierci Pana Jezusa:

„Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. Albowiem, kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije” – 1 Kor. 11:28,29.

W jednym i drugim przypadku narażamy się sami na sąd ze strony Boga.

„Talmudyści, pojmując tekst dosłownie, z obawy przed profanacją zakazali wymawiania Imienia Jahwe. Zastąpili je słowami: Memra, Adonaj, Elohim, Szekina, Makom i innymi”

– podaje komentarz do Biblii Poznańskiej.

Z drugiej strony spotykamy wyraźne nadużywanie Imienia Bożego w literaturze Świadców Jehowy, nawet w literaturze przeznaczonej dla dzieci. Używają oni przy tym niewłaściwej formy Jehowa zamiast Jahwe...

„Cztery spółgłoski j h w h należy czytać: Jahwe. Jest to forma czasownikowa, impf. od hawah (forma młodsza

hajah) = być, istnieć. Brzmienie Jehowa pojawia się dopiero około roku 1100 po Chrystusie i polega na niezrozumieniu faktu, iż Żydzi po Chrystusie pomiędzy spółgłoski j h w h wpisywali samogłoski słowa adonaj (= Pan); przypominali w ten sposób czytającemu, aby nie wymawiał Imienia Boga, lecz zastępował je słowem Adonaj” – komentarz do Biblii Poznańskiej.

Biblia nie zakazuje bezwzględnie wzywania Imienia Bożego. Nie powinniśmy tylko używać go do rzeczy błahych, codziennych, jak również w żadnym przypadku do krzywoprzysięstwa. Oczywiście postawa talmudystów jest asekuracyjna, na pewno nie przekroczyli oni nigdy trzeciego przykazania. Jest to jednak przykład, że nakazy ludzkie czy też ludzkie komentarze stały się często ważniejsze od tego, co mówi Słowo Boże (a więc sam Bóg). Postawa talmudystów byłaby słuszna, gdyby przykazanie brzmiało: „Nie będziesz wypowiadał Imienia Jahwe”. Myślę, że z czystym sumieniem możemy użyć Imienia Jahwe w takich przypadkach jak:

- cytowanie Biblii,
- w modlitwie – zwłaszcza w tej części, którą określamy uwielbieniem dla Boga,
- w wykładach – gdy podkreślamy wielkość, potęgę, majestat Boga.

Nie będzie to na pewno nadużywaniem Imienia Bożego. Niebezpieczna jest dla nas sytuacja, w której zaczynamy używać pewnych zwrotów, nie zastanawiając się nad ich znaczeniem. Powszechnie ludzie używają zwrotów odnoszących się do Boga, Jezusa i Jego matki np. „Rany Boskie”, „Jezus Maria” itp. Nie dotyczą one bezpośrednio Imienia Boga, ale myślę, że w jakimś sensie są one przekroczeniem trzeciego przykazania. Ze względów doktrynalnych, niektóre są dla nas nie do przyjęcia, ale również używanie podobnych zwrotów bez zastanowienia jest dla nas niewskazane.

Imię zawiera coś więcej niż dzisiaj rozumiemy. Imię w dawnych czasach było związane z osobowością, charakterem człowieka. Dlatego w Biblii często dochodziło do zmiany imienia: Abram na Abraham, Saraj na Sara, Jakub na Izrael, a nawet w Nowym Testamencie Szymon na Piotr czy Saul na Paweł.

Myślę, że możemy to również powiedzieć o Imieniu Boga.

„Etymologicznie Jahwe oznacza: On istnieje, On jest.



Mieści się tu domyślne przeciwstawienie tym, którzy nie istnieją, są nicością, tzn. bożkom pogańskim. Teologiczna treść słowa Jahwe nie wyczerpuje się jednak na pojęciu nieprzerwanego, czyli odwiecznego istnienia. Dla Izraelity Bóg, który jest obecny, to zarazem Bóg, który żyje i działa, kieruje biegiem rzeczy” - komentarz do Biblii Poznańskiej.

Salomon przy „otwarcu świątyni” tak się modlił:

„Lecz czy naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Oto niebios a niebios niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten dom, który zbudowałem?!... Niechaj twoje oczy będą otwarte nad tym domem nocą i dniem, nad tym miejscem, o którym powiedziałeś: Tam będzie imię moje, abyś wysłuchał modlitwy, jaką twój sługa będzie zanosić na tym miejscu” - 1 Król. 8:27,29.

Świątynia, dom modlitwy, miejsce nabożeństw, to właściwe miejsce, gdzie ma przebywać Imię Boże, gdzie możemy go wzywać.

Musimy również zwrócić uwagę, aby nie przysięgać na Boga: „Słyszeliście także, że powiedziano przodkom: nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz Panu przysięg swoich. A ja wam powiadam, abyście w ogóle nie przysięgali...” - Mat. 5:33,34. Możemy podpierać się Imieniem Boga do realizacji własnych celów, mówiąc: „Bóg mi świadkiem” lub składać obietnice, używając zwrotu: „Tak mi dopomóż Bóg”. Tej ostatniej formuły używa zdecydowana większość naszych parlamen-

tarzystów składając przysięgę po wyborach do Sejmu i Senatu. Życie pokazuje, że ta przysięga jest przywołaniem Boga do rzeczy czcnych, a nawet niecznych. Później często się okazuje, że parlamentarzyści nie służą narodowi tak, jak przysięgali, ale swoim partykularnym interesom. Towarzyszą temu kłamstwa, korupcja, nepotyzm¹ itp. I do takich czynów przywołuje się w przysiędze Boga.

Nasze codzienne życie to przynoszenie Bogu chwały lub ujmy. Nasze zachowanie w domu, w pracy, w zborze jest oceniane przez ludzi, ale przede wszystkim przez Boga, któremu poświęciliśmy się na służbę. Zastanówmy się, czy przynosimy Bogu chwałę swoją postawą.

Jeżeli lekceważymy zalecenia Słowa Bożego, to tak jakbyśmy nie chcieli słuchać tego, co mówi do nas Bóg. Jest to równoznaczne z tym, że Bóg przestaje być dla nas autorytetem, bo inne słowa, inne nauki stają się dla nas ważniejsze.

„Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi” - Mat. 15:8,9.

Nauczmy się rozróżniać nauki Boga od nakazów ludzkich i nie nadużywajmy Imienia Jahwe!

Ciechanowski Jan
R-
„Straż”

Przypisy

¹ przyp. red.: nepotyzm, z łac.: faworyzowanie krewnych, ulubieńców przy rozdawaniu godności lub wysokich stanowisk przez osoby wpływowe.